

POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania K. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
z udziałem zainteresowanych: [...]
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 marca 2016 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego
z dnia 24 czerwca 2015 r.,

**uchyla punkt 1. zaskarżonego wyroku i przekazuje sprawę w
tej części Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 20 listopada 2013 r. stwierdził, że zainteresowany K. J. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, to jest emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 31 stycznia 2010 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek K. Spółki z o.o. oraz że z wymienionego tytułu podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe za luty 2010 r. wynosi kwotę 1.068 zł. W tym samym dniu organ

rentowy wydał jeszcze sześć podobnych decyzji dotyczących innych zainteresowanych.

Płatnik składek K. Sp. z o.o. wniosła odwołanie od wszystkich tych decyzji, w tym także od wymienionej wyżej decyzji dotyczącej zainteresowanego K. J., a Sąd Okręgowy zarządzeniami z dnia 8 kwietnia 2014 r. połączył sprawy zainicjowane tymi odwołaniami do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Następnie Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 16 lipca 2014 r. oddalił wszystkie te odwołania i zasądził od odwołującej się Spółki na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wcześniej, postanowieniem z dnia 19 maja 2014 r., Sąd Okręgowy oddalił wniosek odwołującej się o zawieszenie postępowania, w związku ze śmiercią zainteresowanego K. J., do czasu wskazania przez organ rentowy następców prawnych zmarłego.

Uzasadniając motywy oddalenia wniosku o zawieszenie postępowania, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgodnie z treścią art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. w razie śmierci strony sąd zawiesza postępowanie w sprawie. Zgodnie z art. 477¹¹ § 1 k.p.c., w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zainteresowany jest zaś stroną. Celem zawieszenia postępowania jest jednak umożliwienie następcom prawnym zmarłego przystąpienie do udziału w sprawie, na co wskazuje uregulowanie zawarte w art. 180 § 1 pkt 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, ten cel zawieszenia nie mógłby zostać zrealizowany w okolicznościach niniejszej sprawy, ponieważ prawa i obowiązki wynikające z podlegania ubezpieczeniom społecznym nie są dziedziczone, co wynika z treści art. 922 § 1 i 2 k.p.c., który stanowi, że prawa i obowiązki zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób, jednakże nie należą do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą, jak również prawa i obowiązki, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby, niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami. Dlatego prawa i obowiązki wynikające z podlegania ubezpieczeniom społecznym nie wchodzi w skład spadku, gdyż są to prawa i obowiązki o charakterze ściśle osobistym, związanym z osobą zmarłego, jak również nie mają one charakteru cywilnoprawnego, ponieważ podmioty stosunku ubezpieczeniowego nie mają równorzędnego statusu. Przedmiotowe prawa i obowiązki nie przechodzą także z

mocy ustawy na określone osoby, niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami. Dotyczący następstwa prawnego art. 136 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie znajduje bowiem w sprawie zastosowania, gdyż przedmiotem postępowania przed Sądem Okręgowym nie jest prawo do świadczenia z ubezpieczenia społecznego, a nadto osoba zmarła nie zainicjowała niniejszego postępowania. Odwołanie złożył płatnik składek. W konsekwencji przedmiotowe postępowanie może (i mogło) toczyć się bez udziału K. J.

Odwołująca się Spółka wywiodła apelację od powyższego wyroku. Uzasadniając zaś, powtórzony w apelacji, wniosek o zawieszenie postępowania, podniosła, że zgodnie z art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd zawiesza postępowanie z urzędu w razie śmierci strony. Art. 477¹¹ § 1 k.p.c. wskazuje z kolei, iż w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych stronami są ubezpieczony, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy i zainteresowany. Zgodnie z powyższym, K. J., jako zainteresowany, jest stroną postępowania w niniejszej sprawie. K. J. zmarł w dniu 8 lutego 2011 r., a zatem, stosownie do treści art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., Sąd jest zobowiązany zawiesić postępowanie z urzędu.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 24 czerwca 2015 r. w punkcie 1 uchylił zaskarżony wyrok w części objętej odwołaniem od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 listopada 2013 r. dotyczącej K. J. i sprawę w tym zakresie przekazał do ponownego rozpoznania organowi rentowemu oraz oddalił apelację w pozostałym zakresie (punkt 2 wyroku).

Odnosząc się do powtórnego w apelacji wniosku o zawieszenie postępowania, Sąd Apelacyjny powołał się na dokonaną od dnia 20 marca 2015 r. zmianę stanu prawnego, którą winien wziąć pod uwagę z urzędu, na podstawie art. 316 k.p.c. W znowelizowanej treści art. 477¹¹ § 1 i 2 k.p.c., *expressis verbis* określono zaś, że do zainteresowanego przepisu art. 174 § 1 k.p.c. nie stosuje się.

Sąd drugiej instancji wyjaśnił ponadto, że poza sporem jest, iż zainteresowany K. J. zmarł w dniu 8 lutego 2011 r., zatem przed wydaniem zaskarżonej decyzji z dnia 20 listopada 2013 r. Przedmiotem sporu jest z kolei podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i wysokość podstawy

wymiaru składek na ubezpieczenia, a adresatami decyzji z dnia 20 listopada 2013 r. byli płatnik K. sp. z o.o. oraz K. J., który w dacie wydania decyzji nie żył.

Oceniając skutki wynikające z tego faktu, Sąd Apelacyjny stwierdził, że organ rentowy, na etapie prowadzonego postępowania administracyjnego ma obowiązek posiłkowego stosowania przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, co wyklucza potencjalność wydawania decyzji administracyjnej w stosunku do osoby, która w dacie wydania decyzji nie istnieje. Dlatego wydanie decyzji administracyjnej, której adresatem jest osoba fizyczna nieżyjąca w dacie jej wydania, stanowi rażące naruszenie prawa powodujące nieważność decyzji. Stronami postępowania administracyjnego mogą być podmioty wymienione w art. 29 k.p.a. w związku z art. 30 k.p.a., co w odniesieniu do osób fizycznych oznacza osoby fizyczne mające zdolność prawną w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Przymiot strony przysługujący osobie fizycznej wygasa wraz z jej śmiercią. Z tych względów prowadzenie postępowania w stosunku do osoby nieżyjącej jest oceniane jako rażące naruszenie prawa (art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a.), a tym samym orzeczenie wydane w odniesieniu do osoby nieżyjącej jest nieważne i nie wywołuje skutków prawnych. Omawiana nieważność decyzji administracyjnej wynikająca z naruszeń wynikających z art. 156 § 1 k.p.a. nie przekłada się jednak wprost na postępowanie sądowe zainicjowane odwołaniem od decyzji organu rentowego, ponieważ przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych stosuje się posiłkowo (art. 180, art. 181 k.p.a.). Złożenie odwołania do sądu inicjuje postępowanie w sprawie, która jest sprawą cywilną, podlegającą rozstrzygnięciu wedle reguł określonych w Kodeksie postępowania cywilnego. Postępowanie w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych oscyluje wokół błędów wynikających z naruszenia prawa materialnego. Wady decyzji administracyjnej wynikające z naruszenia zasad postępowania administracyjnego co do zasady pozostają zaś poza zakresem kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, który powinien dostrzegać wyłącznie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego będącego przedmiotem odwołania. Z tych przyczyn, dla przeprowadzenia postępowania przed sądem ubezpieczeń społecznych wystarczy, że decyzja, od której wniesiono odwołanie, nie ma wad

odbierających jej cechy aktu administracyjnego (wydana została przez organ rentowy w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych), a jej znaczenie w sprawach sądowych sprowadza się do tego, że treść decyzji określa przedmiot sporu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny zauważył, że jest oczywiste, iż adresat decyzji K. J., którego organ rentowy wskazał jako ubezpieczonego, nie brał udziału w sprawie na etapie postępowania administracyjnego, nie doręczono mu odpisu decyzji i nie mógł też uzyskać statusu strony na skutek procedowania sądu. Powyższe nie oznacza jednak, że w takiej sytuacji Sąd pierwszej instancji mógł skutecznie przeprowadzić postępowanie sądowe i rozpoznać sprawę zainicjowaną wniesieniem odwołania od decyzji stwierdzającej wymiar składek na ubezpieczenia społeczne, tylko z udziałem w sprawie organu rentowego i płatnika. Zgodnie z treścią art. 477¹¹ § 2 k.p.c. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych muszą bowiem brać udział wszystkie podmioty materialnego stosunku ubezpieczenia społecznego objęte treścią art. 477¹¹ k.p.c., a obowiązkiem sądu jest wezwanie wskazanych osób do udziału w sprawie. Skutkiem pominięcia tego obowiązku jest zaś nieważność postępowania wynikająca z treści przepisów art. 477¹¹ § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r., III ZP 20/98, Legalis nr 32356).

Sąd Apelacyjny stwierdził też, że wobec zakresu art. 477¹¹ § 1 k.p.c., jak i treści samej decyzji organu rentowego, nie budzi wątpliwości, że pracownik powinien być stroną postępowania w sprawie z odwołania płatnika od decyzji ustalającej podleganie ubezpieczeniom i wymiar składek na jego ubezpieczenie społeczne. Śmierć takiej osoby przed wydaniem przez organ decyzji nie oznacza jednak, że w sprawie nie ma osób zainteresowanych w rozumieniu art. 477¹¹ § 1 i § 2 k.p.c., które winny zostać wezwane do udziału w sprawie. Niezależnie bowiem od tego, że niewątpliwie dłużnikiem organu rentowego z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne będzie wyłącznie płatnik, to jednak rozstrzygnięcie w przedmiocie ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wywoła skutki również wobec spadkobierców ustawowych ubezpieczonego. Choć przedmiotem postępowania są w istocie prawa i obowiązki płatnika, to jednak po

„wcieleniu” ustawą z dnia 25 marca 2011 r. do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. przepisu art. 40a wprowadzono nieznaną dotychczas instytucję subkonta, na którym ZUS powinien ewidencjonować informacje o zwaloryzowanej wysokości wpłaconych za ubezpieczonego składek na ubezpieczenie emerytalne wraz z wyegzekwowanymi od tych składek odsetkami za zwłokę. Ewidencjonowaniu na subkoncie podlegają składki (oraz naliczone od nich odsetki) należne za okres od daty wejścia w życie ustawy z dnia 25 marca 2011 r. Kolejny przepis ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – art. 40e wprowadził zasady podziału środków z subkonta w razie m.in. śmierci ubezpieczonego i ma to niewątpliwie wpływ na uprawnienia emerytalne małżonka zmarłego ubezpieczonego, bowiem część składek zaewidencjonowanych na subkoncie ubezpieczonego, która w wyniku podziału określonego w art. 40e należy się małżonkowi, powinna być zaewidencjonowana na subkoncie małżonka. Zatem sporna wysokość podstawy wymiaru składek na rzecz zmarłego ubezpieczonego niewątpliwie powinna zostać wyjaśniona już na etapie postępowania przed organem rentowym przy udziale uprawnionej małżonki.

Powyższe, niezależnie od oceny podniesionych w apelacji zarzutów, obligowało więc Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 477^{14a} k.p.c., do uchylenia zaskarżonego wyroku z odwołania od decyzji z dnia 20 listopada 2013 r. w części dotyczącej K. J. i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania organowi rentowemu. Mając natomiast na uwadze, że obowiązek prawidłowego ukształtowania stron postępowania występuje już na etapie wydawania decyzji przez organ rentowy, który przy uwzględnieniu treści art. 180 k.p.a. oraz art. 29 k.p.a. winien już wtedy rozważyć i ustalić, kto powinien być adresatem decyzji i komu taka decyzja winna być w konsekwencji doręczona, należało uchylić także poprzedzającą wyrok decyzję organu rentowego, bowiem adresatem decyzji, niewątpliwie, wbrew temu, co uczynił organ w niniejszej sprawie, nie mogła być osoba fizyczna nieżyjąca w dacie jej wydania.

Organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł do Sądu Najwyższego zażalenie na punkt 1 wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 czerwca 2015 r., zarzucając temu wyrokowi w zaskarżonej części naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1) art. 477^{14a} k.p.c., przez przekazanie sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania bez jednoczesnego uchylecia decyzji organu rentowego;

2) art. 477⁹ k.p.c. i art. 477¹⁴ k.p.c., przez dokonanie kontroli decyzji organu rentowego w przedmiocie zaistnienia przesłanek określonych w art. 156 i 145 k.p.a., pomimo tego, że w przypadku odwołania od decyzji organu rentowego innej niż wydanej w wyniku uruchomienia nadzwyczajnego trybu wzruszenia decyzji ostatecznych lub prawomocnych, brak jest podstawy prawnej do dokonania kontroli w tym zakresie.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty, żalący się wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w części zaskarżonej, przez oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając zarzuty zażalenia, jego autor podniósł, że w sprawie nie zaistniały okoliczności uzasadniające uchylenie wyroku Sądu Okręgowego, a nadto Sąd Apelacyjny, uchylając wyrok Sądu Okręgowego i przekazując sprawę organowi rentowemu do ponownego rozpatrzenia, nie uchylił równocześnie decyzji, której dotyczyło odwołanie, tj. decyzji z dnia 20 listopada 2013 r.

Zdaniem żalącego się, w przypadku zgonu ubezpieczonego przed wydaniem decyzji postępowanie może być wszczęte, kontynuowane oraz zakończone decyzją, ponieważ nadal istnieje płatnik, a więc podmiot, który jest stroną postępowania. Dlatego też organ rentowy w decyzji dotyczącej zmarłego K. J. jako stroną postępowania wskazał jedynie płatnika, tj. K. Sp. z o.o. Natomiast w żadnym wypadku nie wskazał jako strony postępowania zmarłego K. J. Organ rentowy podał jedynie w decyzji, że decyzja dotyczy K. J., czyniąc to w celu określenia, kto w okresie wskazanym w decyzji i ze wskazaną w niej podstawą wymiaru podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawarcia z płatnikiem umowy, o której mowa w art. 750 k.c. Konstrukcyjnie, w tym zakresie, decyzja jest więc w zasadzie sformułowana identycznie jak zaskarżony punkt 1 wyroku Sądu Apelacyjnego, gdzie również wskazano, że uchyla się wyrok w części dotyczącej odwołania od

decyzji dotyczącej K. J. Ani z zaskarżonego wyroku, ani z decyzji organu rentowego nie wynika zaś, aby orzeczenia te dotyczyły podmiotów nieistniejących, tj. aby wskazano w nich zmarłego jako stronę postępowania. Dlatego w niniejszej sprawie nie można uznać, że organ rentowy jako stronę postępowania wskazał zmarłego, tj. podmiot nieistniejący, a decyzja jest dotknięta przesłanką określoną w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. powodującą konieczność stwierdzenia nieważności decyzji. Ponadto, uznanie przez Sąd Apelacyjny rozpatrujący odwołanie od merytorycznej decyzji organu rentowego, że decyzja organu rentowego zawiera wady określone w art. 145 lub 156 k.p.a., nie daje podstaw do zastosowania art. 477^{14a} k.p.c.

Końcowo żalący się podkreślił, że niezależnie od powyższej argumentacji Sąd Apelacyjny naruszył przepis art. 477^{14a} k.p.c., przez uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie organowi rentowego sprawy do ponownego rozpatrzenia bez jednoczesnego uchylenia decyzji organu rentowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oceniane zażalenie jest uzasadnione.

Wstępnie Sąd Najwyższy zauważa, że oceniane zażalenie zostało wniesione na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., który przewiduje możliwość wniesienia tego środka odwoławczego do Sądu Najwyższego także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Wypada również dodać, że w judykaturze Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, iż zaskarżalny zażaleniem przewidzianym w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest też wyrok sądu odwoławczego uchylający, na podstawie art. 477^{14a} k.p.c., wyrok sądu pierwszej instancji i poprzedzającą go decyzję organu rentowego, z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu. Przepis art. 477^{14a} k.p.c. nie ma bowiem bytu samodzielnego i jego zastosowanie wymaga w pierwszej kolejności spełnienia warunków z art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c., czyli zaistnienia przesłanek uzasadniających uwzględnienie apelacji przez uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji (por. np. postanowienia Sądu

Najwyższego: z dnia 17 października 2011 r., I UZ 33/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 274; z dnia 30 października 2012 r., II UZ 50/12, OSNP 2013 nr 23-24, poz. 289; z dnia 19 listopada 2013 r., I UZ 40/13, Legalis nr 1061612).

Z brzmienia art. 477^{14a} k.p.c. jednoznacznie wynika wszakże, iż przekazanie sprawy bezpośrednio organowi rentowemu może nastąpić po uprzednim uchyleniu nie tylko zaskarżonego apelacją wyroku sądu pierwszej instancji, ale także poprzedzającej go decyzji organu rentowego. Jest to oczywiste, jeśli zważyć, że ponowne rozpoznanie sprawy przez organ rentowy będzie możliwe tylko wtedy, gdy wydana przez ten organ decyzja zostanie wcześniej usunięta z obrotu prawnego. Nieuchylenie jej oznacza zaś, że nadal funkcjonuje i wywołuje skutki wynikające z jej sentencji.

Już tylko te wstępne uwagi muszą prowadzić do wniosku, że w pełni uzasadniony jest pierwszy zarzut zażalenia. Zaskarżony tym zażaleniem punkt 1. wyroku Sądu Apelacyjnego zawiera bowiem rozstrzygnięcie o uchyleniu (częściowym) zaskarżonego apelacją odwołującej się Spółki wyroku Sądu pierwszej instancji oraz o przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu, jednakże bez wątplenia pomija uprzednie uchylenie poprzedzającej ten wyrok decyzji organu rentowego. Prowadzi to więc do omówionej wyżej sytuacji, w której organ rentowy miałby ponownie procedować w postępowaniu zakończonym nieusunięciem z obrotu prawnego i nadal funkcjonującą, a przez to wiążącą go, decyzją administracyjną (art. 110 k.p.a.). Taka sytuacja pozostaje też, co wcześniej zostało podniesione, w oczywistej sprzeczności z regulacją art. 477^{14a} k.p.c., powodując konieczność uchylenia, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., zaskarżonej części wyroku Sądu drugiej instancji i przekazania sprawy w tym zakresie wymienionemu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Niezależnie od przedstawionych wyżej argumentów, Sąd Najwyższy uznaje, że zaskarżona część wyroku narusza art. 477^{14a} k.p.c. również z innych przyczyn. Sąd Najwyższy stwierdza bowiem, że wyrok wydany na podstawie art. 477^{14a} k.p.c. jest rozstrzygnięciem dalej idącym, jednakże bez wątplenia obejmuje też (niejako w pierwszej kolejności) orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji. Wypada także podkreślić, że przewidziana w tym przepisie możliwość przekazania

sprawy bezpośrednio organowi rentowemu powinna być ograniczona do sytuacji wyjątkowych, gdy oprócz przesłanek z art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c. wystąpiły takie wady decyzji organu rentowego, których naprawienie w postępowaniu sądowym nie jest możliwe.

Należy również podkreślić, że przy rozpoznaniu zażalenia, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy bada wyłącznie prawidłowość zastosowania art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. i nie rozpoznaje żadnych innych zarzutów (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, LEX nr 1265545; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 144/12, LEX nr 1265546; z dnia 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, LEX nr 1730602; z dnia 20 maja 2015 r., I CZ 44/15, LEX nr 1747843; z dnia 29 kwietnia 2015 r., IV CZ 3/15, LEX nr 1678970). W szczególności ocena Sądu Najwyższego nie dotyczy prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego. Dlatego też kontroli wynikającej z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. podlega wyłącznie to, czy w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie rozpoznano istoty sprawy albo czy wydanie wyroku kończącego spór wymagałoby przeprowadzenia przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), względnie czy nie doszło w tym postępowaniu do nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.).

Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje, że Sąd Apelacyjny w ogóle nie powołuje art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c., poprzestając na przytoczeniu jako podstawy prawnej swojego rozstrzygnięcia tylko art. 477^{14a} k.p.c.

„Nierozpoznanie istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. polega natomiast na poprzestaniu na błędnym przyjęciu przez sąd pierwszej instancji przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania itp.) albo na zaniechaniu zbadania (w ogóle) materialnej podstawy żądania, niezbadaniu podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo całkowitym pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 28 października 1999 r., II CKN 521/98, LEX nr 50700; z dnia 28 listopada 2000 r., IV CKN 175/00, LEX nr 515416; z dnia 8 listopada 2001 r., II UKN 581/00, LEX nr 567859; z dnia 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00, OSNP 2003 nr 22, poz. 544; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP

2003 nr 3, poz. 36, z glosą E. Rott-Pietrzyk; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271; z dnia 2 października 2002 r., I PKN 482/01, LEX nr 577445; 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z dnia 17 kwietnia 2008 r., II PK 291/07, LEX nr 837059; z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, LEX nr 737251). W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) polega też na nierozpoznanu przez sąd pierwszej instancji sprawy w zakresie objętym decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2007 r., III UK 20/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 264).

Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy rozpoznał tak rozumianą istotę sprawy. Jeśli bowiem w decyzji z dnia 20 listopada 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że K. J. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, to jest emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca u płatnika składek K. Sp. z o.o. oraz określił podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne z wymienionego tytułu, to treść owej decyzji, a w następnej kolejności treść wniesionego od niej odwołania, wyznaczała przedmiot rozpoznania sprawy przez Sąd pierwszej instancji. Dotyczył on charakteru umów cywilnych zawartych przez odwołującą się Spółkę z zainteresowanym (ustalenia czy były to umowy o dzieło, czy też umowy o świadczenie usług stanowiące tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym) oraz zobowiązania K. Sp. z o.o. – jako płatnika – do zapłaty składek. W granicach tak określonego przedmiotu rozpoznania Sąd Okręgowy oddalił z kolei odwołanie płatnika, przesądzając nie tylko o charakterze spornych umów, ale także o podmiocie zobowiązanym do zapłaty składek z racji jego statusu strony stosunku ubezpieczenia społecznego. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił także, dlaczego oddalił wniosek płatnika o zawieszenie postępowania w sprawie odwołania od decyzji dotyczącej zainteresowanego K. J., stwierdzając, że celem zawieszenia postępowania jest umożliwienie następcom prawnym zmarłego przystąpienie do udziału w sprawie, a ten cel zawieszenia nie mógłby zostać zrealizowany z uwagi na to, że prawa i obowiązki wynikające z podlegania ubezpieczeniom społecznym nie podlegają dziedziczeniu, gdyż nie wchodzą w skład spadku, nie przechodzą

także z mocy ustawy na określone osoby, niezależnie od tego czy są one spadkobiercami. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał także, iż przedmiotowe postępowanie może (i mogło) toczyć się bez udziału K. J.

Co do przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, to wiąże się ona wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Kierując się wykładnią gramatyczną sformułowań użytych w powołanym przepisie, należy zatem uznać, że sąd odwoławczy może skorzystać z uprawnienia kasatoryjnego tylko wówczas, gdy w sprawie w ogóle nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo dotychczas zebrany w tej sprawie materiał dowodowy jest zupełnie nieprzydatny do wydania wyroku. Nie spełnia natomiast tego wymagania potrzeba nawet znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2015 r., I UZ 13/15, LEX nr 1940562). Analiza argumentacji uzasadniającej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, oparcie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1. wyroku tego Sądu na podstawie art. 477^{14a} k.p.c. musi jednak prowadzić do wniosku, że przyczyny zastosowania tego przepisu nie stanowiła potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dlatego, należy uznać, że również ta przesłanka wydania wyroku kasatoryjnego w niniejszej sprawie nie zachodziła.

Co już wcześniej zostało podniesione, trzecią przesłankę wyroku kasatoryjnego zawiera art. 386 § 2 k.p.c., zgodnie z którym w razie stwierdzenia nieważności postępowania, sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Uwzględniając argumentację Sądu drugiej instancji odnośnie do tej części jego orzeczenia, której dotyczy oceniane przez Sąd Najwyższy zażalenie, to właśnie tę przesłankę, jak się zdaje, miał na uwadze Sąd Apelacyjny. Choć bowiem uchyleniu wyroku Sądu pierwszej instancji nie towarzyszyło zniesienie postępowania przed tym Sądem w jakimkolwiek zakresie, to jednak z argumentacji zawartej w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia wynika, że w niniejszej sprawie, wobec zakresu art. 477¹¹ § 1. k.p.c., pracownik powinien być stroną postępowania w sprawie z odwołania płatnika od decyzji ustalającej podleganie ubezpieczeniom społecznym i wymiar składek na te

ubezpieczenia. Śmierć takiej osoby przed wydaniem przez organ decyzji nie oznacza zaś, że w sprawie nie ma osób zainteresowanych w rozumieniu art. 477¹¹ § 1 i § 2 k.p.c., które winny zostać wezwane do udziału w sprawie. Sąd Apelacyjny dodał też, że niewątpliwie dłużnikiem organu rentowego z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne będzie wyłącznie płatnik, jednakże rozstrzygnięcie w przedmiocie ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wywoła skutki również wobec spadkobierców ustawowych ubezpieczonego. Skutkiem pominięcia obowiązku udziału w sprawie wszystkich podmiotów materialnego stosunku ubezpieczenia społecznego, jest natomiast nieważność postępowania wynikająca z art. 477¹¹ § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c., będąca następstwem braku udziału w sprawie spadkobierców ustawowych ubezpieczonego.

Odnosząc się do tej argumentacji Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności uważa za niezbędne przypomnieć, że zgodnie z art. 477¹¹ § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie, zainteresowanym jest ten, czyje prawa i obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli osoba taka nie została wezwana do udziału w sprawie przed organem rentowym, sąd wezwie ją do udziału w postępowaniu bądź z urzędu, bądź na jej wniosek lub na wniosek jednej ze stron. W art. 477¹¹ § 1 k.p.c. zainteresowany wprost został nazwany stroną postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednak, że w przepisie tym nie chodzi o zainteresowanego w znaczeniu potocznym, ale o sytuację, w której wynik toczącej się sprawy może dotyczyć bezpośrednio podmiotu (jego praw i obowiązków), który nie brał udziału w postępowaniu administracyjnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 28 i z dnia 8 lipca 2008 r., I UK 412/07, LEX nr 818580). Jeżeli więc konkretna osoba posiada status zainteresowanego ze względu na przedmiot określonego postępowania w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, wskazujący, że w określonym wypadku została spełniona ustawowa przesłanka prawna polegająca na tym, iż prawa i obowiązki tej osoby „zależą” od rozstrzygnięcia w tej sprawie, to niewezwanie jej przez sąd do udziału w postępowaniu w charakterze strony (art. 477¹¹ § 1 w związku z art. 477¹¹ § 2 zdanie drugie k.p.c.) powoduje nieważność postępowania

polegającą na pozbawieniu takiej strony możliwości obrony praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 477¹¹ § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1996 r., II URN 36/96, OSNAPiUS 1997 nr 9, poz. 156 oraz uchwałę z dnia 29 lipca 1998 r., III ZP 20/98, OSNAPiUS 1998 nr 23, poz. 690). Przepisy o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie przewidują natomiast żadnych szczególnych uregulowań dotyczących przekształceń podmiotowych po stronie zainteresowanego na wypadek jego śmierci. Przekształcenia takie są więc możliwe tylko na zasadach ogólnych, co oznacza, że mogą nastąpić tylko w razie przejścia praw i obowiązków majątkowych na następców prawnych zmarłego.

Dla dokonania oceny, czy Sąd Apelacyjny mógł zasadnie rozważyć, że w rozpoznawanej sprawie (wskutek niewzięcia w niej udziału przez spadkobierców – następców prawnych zainteresowanego K. J.) doszło do nieważności postępowania, konieczne jest zatem rozważenie wpływu decyzji organu rentowego oraz rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w sprawie na sytuację prawną ewentualnych następców prawnych zainteresowanego K. J.

Wstępnie Sąd Najwyższy zauważa w tej kwestii, że proste odniesienie się do art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., stanowiącego o obligatoryjnym zawieszeniu postępowania w przypadku śmierci strony, nakazywałoby zastosowanie tego przepisu w przypadku śmierci zainteresowanego w toku procesu. Jednakże stanowisko to budzi poważne wątpliwości. Zawieszenie postępowania w razie śmierci strony ma bowiem umożliwić jej spadkobiercom wzięcie udziału w sprawie. Jest ono zatem uzasadnione tylko wtedy, kiedy do procesu mogą wstąpić osoby, na które przeszły prawa i obowiązki majątkowe zmarłego.

Na marginesie tych rozważań Sąd Najwyższy stwierdza też, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, iż w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie art. 477¹¹ § 1 i 2 k.p.c. w brzmieniu uwzględniającym jego zmianę dokonaną przez art. 1 pkt 11 ustawy z dnia 15 stycznia 2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 218) zmieniającej Kodeks postępowania cywilnego z dniem 20 marca 2015 r. Zgodnie bowiem z art. 10 ust. 2 powołanej ustawy zmieniającej, do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych z udziałem zainteresowanych, wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, przepisu art. 477¹¹ § 2 zdanie czwarte, w

brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą, nie stosuje się do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Oznacza to, że w rozpoznawanej sprawie, także w postępowaniu apelacyjnym, obowiązywał stan prawny sprzed zmiany art. 477¹¹ § 1 i 2 k.p.c., a zatem art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. mógł być zastosowany.

Analizując problem śmierci zainteresowanego w toku postępowania, wypada jednak przypomnieć, że Sąd Najwyższy już w orzeczeniu z dnia 1 lutego 1960 r., IV CR 565/59 (OSNCK 1960, nr 4, poz. 116), wydanym na tle art. 361 ustawy z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks postępowania cywilnego (jednolity tekst: Dz.U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394 ze zm.), o treści zbieżnej z aktualnym art. 355 § 1 k.p.c., stwierdził, że śmierć strony powodowej w sprawie dotyczącej jej prawa osobistego nieprzechodzącego na spadkobierców nie wywołuje zawieszenia postępowania. W tego rodzaju sprawach, jeśli nastąpi śmierć strony, merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy staje się bezprzedmiotowe i postępowanie ulega umorzeniu z mocy art. 361 k.p.c. Również w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w sprawach związanych z prawami nieprzechodzącymi na następców prawnych, tj. przede wszystkim z prawami osobistymi, sąd – w razie śmierci strony – winien postępowanie umorzyć na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., jako że wydanie orzeczenia w tym przypadku będzie bezprzedmiotowe (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1985 r., III CZP 16/85, OSNCP 1985, nr 12, poz. 195; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 września 2009 r., II CKN 642/99, LEX nr 52346; z dnia 14 listopada 2000 r., I CZ 65/00. LEX nr 536981 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2011 r., II PK 63 /11, LEX nr 1 129342). Zatem, zawieszenie postępowania w razie śmierci strony – na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. – wchodzi w grę tylko w sytuacjach, gdy istnieje możliwość podjęcia postępowania, i to z urzędu, z udziałem następców prawnych zmarłego lub z udziałem kuratora spadku – na podstawie art. 180 pkt 1 k.p.c.

Stwierdzenie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych podlegania przez konkretną osobę (pracownika, zleceniobiorcę) ubezpieczeniom społecznym oraz ustalenie podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w decyzji „wymiarowej”, skierowanej do płatnika składek (pracodawcy, zleceniodawcy), bez wątplenia ma wpływ na prawo ubezpieczonego (pracownika, zleceniobiorcy) w zakresie wysokości przyszłych świadczeń z ubezpieczeń społecznych oraz na jego

obowiązek partycypowania w finansowaniu (współfinansowaniu) składek na te ubezpieczenia. On sam ma więc niewątpliwy interes prawny w uzyskaniu konkretnego orzeczenia sądowego, którego źródłem będzie stosunek prawny lub zobowiązanie objęte decyzją administracyjną organu rentowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 1991 r., II URN 130/90, OSNCP 1992 nr 2, poz. 168; z dnia 15 lipca 1999 r., II UKN 52/99, OSNAPiUS nr 22, poz. 826; z dnia 28 marca 2008 r., II UK 159/07, OSNP 2009 nr 13-14, poz. 180). Tego rodzaju prawa i obowiązki nie są jednak ani dziedziczne, ani zbywalne, w związku z czym nie ma możliwości ich przejścia na inne osoby. Za ugruntowany w judykaturze należy bowiem uznać pogląd, że do spadku nie należą prawa do świadczeń powtarzających się z zakresu ubezpieczeń społecznych i zabezpieczenia emerytalnego. Dlatego też emerytury i renty, jako prawa zmarłego ściśle związane z jego osobą, nie są przedmiotem dziedziczenia (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 listopada 2001 r., P 2/01, OTK 2001, nr 8, poz. 249; uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1965 r., wpisaną do księgi zasad prawnych, III PO 22/64, OSNCP 1965, nr 7-8, poz. 107; uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1968 r., III PZP 59/68, OSNCP 1969, nr 4, poz. 84 – również wpisaną do księgi zasad prawnych).

Jeśli zaś chodzi o współfinansowanie składek na ubezpieczenia społeczne, to przepisy ubezpieczeń społecznych w zakresie poboru składek przewidują wyłącznie potrącanie przez płatników składek z bieżących dochodów (wynagrodzeń) ubezpieczonych (art. 46 ust. 1 ustawy o systemie społecznych). Niezapłacone w terminie składki mogą być, z kolei, dochodzone przez organ rentowy wyłącznie od płatników składek, a takiego statusu nie mają ani pracownicy, ani też zleceniobiorcy (por. art. 4 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Innymi słowy, zaległości składkowe stanowią dług płatnika składek, a nie dług ubezpieczonych i dlatego nie przechodzą one na ich spadkobierców. Istnieje zatem podstawa do przyjęcia, że w razie śmierci zainteresowanego, którego status w postępowaniu jest legitymowany ochroną jego praw i obowiązków niepodlegających dziedziczeniu, nie może być mowy o prowadzeniu procesu z udziałem jego następców prawnych. Konkluzji tej w okolicznościach rozpoznawanej

sprawy nie zmienia sygnalizowana przez Sąd drugiej instancji regulacja art. 40e ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, z której wynika uprawnienie małżonka do części składek zaewidencjonowanych na subkoncie osoby zmarłej. Umknęło bowiem uwadze tego Sądu, że ustawę z dnia 25 marca 2011 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 75, poz. 398), zgodnie z jej art. 24, stosuje się do składek należnych za okres od dnia wejścia w życie tej ustawy. Tymczasem zainteresowany K. J. zmarł w dniu 8 lutego 2011 r., a zatem bez wątplenia nie tylko przed wejściem w życie powołanej ustawy, ale nawet przed jej uchwaleniem. Ewentualnego udziału żony zmarłego w postępowaniu, zarówno przed organem rentowym, jak i przed sądem ubezpieczeń społecznych nie można rozpatrywać również w kategorii następstwa prawnego po zmarłym zainteresowanym wynikającego z jej własnego interesu prawnego, który zaktualizował się po śmierci pierwotnego zainteresowanego (zależnością między wysokością renty rodzinnej a podstawą wymiaru składki zmarłego zainteresowanego), ponieważ prawo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych jest prawem osobistym niewynikającym z dziedziczenia. Powstaje ono wprawdzie wraz ze śmiercią zainteresowanego, ale nie w wyniku sukcesji praw.

Podsumowując, Sąd Najwyższy jest zdania, że śmierć osoby fizycznej w trakcie procesu stanowi przeszkodę w jego kontynuowaniu i w przypadku, gdy przedmiotem procesu są prawa i obowiązki, które przechodzą na następców prawnych, musi nastąpić zawieszenie postępowania (art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.). Niezawieszenie postępowania i jego kontynuowanie po utracie zdolności sądowej przez stronę, bez wstąpienia w jej miejsce następców prawnych, powoduje z kolei nieważność postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1998 r., IICKU 19/98, Prok. i Pr-wkł. 1998, nr 11-12, poz. 45). Taka sytuacja nie zachodzi jednak w przypadku śmierci zainteresowanego - ubezpieczonego. Zgodnie z przedstawionymi wcześniej poglądami, następuje bowiem wówczas bezsukcesyjna utrata zdolności sądowej tej strony, a postępowanie jest prowadzone wyłącznie między płatnikiem składek a organem rentowym. Inaczej rzecz ujmując, ani postępowanie toczące się po śmierci zainteresowanego, ani wyrok nie dotyczy praw i obowiązków zainteresowanego, gdyż te wygasły definitywnie (por. także

R. Spyt, Zainteresowany jako strona postępowania w sprawach o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne [w]: Z aktualnych zagadnień prawa pracy i zabezpieczenia społecznego. Księga jubileuszowa profesora Waleriana Sanetry, Białystok 2013).

Uwzględniając powyższą argumentację, Sąd Najwyższy uznaje, że postępowanie przed Sądem pierwszej instancji nie było również dotknięte nieważnością, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. Dlatego też w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie wystąpiła żadna z przesłanek uzasadniających wydanie przez Sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego, określonych treścią art. 386 § 2 i 4 k.p.c.

Nie ma natomiast racji żałący się, formułując zarzut naruszenia art. 477⁹ k.p.c. i art. 477¹⁴ k.p.c. oraz sugerując w nim nieprawidłowe dokonanie przez Sąd drugiej instancji kontroli decyzji organu rentowego „w przedmiocie zaistnienia przesłanek określonych w art. 156 i 145 k.p.a.”. Przede wszystkim wypada bowiem podkreślić, że zarzut ten w związku z niewskazaniem konkretnych jednostek redakcyjnych obu wymienionych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (pierwszy z nich ma aż dziewięć paragrafów, a drugi cztery), jest wadliwie skonstruowany, przez co uchyla się spod kontroli w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Najwyższym. Ponadto należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny, jak wynika z pisemnych motywów jego orzeczenia, nie dokonywał kontroli decyzji organu rentowego pod kątem ziszczenia się przesłanek art. 156 k.p.a. bądź art. 145 k.p.a., lecz jedynie przytoczył poglądy sądowe odnoszące się do skutków śmierci strony postępowania administracyjnego. Równocześnie Sąd ten uznał zaś, że jest oczywiste, iż K. J., choć wskazano go jako ubezpieczonego, nie brał udziału w sprawie na etapie postępowania administracyjnego, nie doręczono mu odpisu decyzji i nie mógł też uzyskać statusu strony „na skutek procedowania sądu”. Potrzebę uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego (co ostatecznie nie zostało orzeczone) Sąd Apelacyjny wiązał z kolei nie z naruszeniem przez organ rentowy powołanych wcześniej przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, ale z błędnie przyjętym założeniem co do konieczności „prawidłowego ukształtowania stron postępowania”, przez uwzględnienie uprawnień żony zmarłego zainteresowanego.

Kierując się jednak wcześniej przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku art. 394¹ § 3 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego postanowienia.

kc